

***Sygn. akt VPa 99/13***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia*** 19 września 2013 roku

***Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy***

***w składzie następującym:***

***Przewodniczący – SSO Jacek Wilga (spr.)***

***Sędziowie: SSO Krzysztof Głowczyński***

***SSO Andrzej Marek***

***Protokolant:*** Ewa Sawiak

***po rozpoznaniu w dniu*** 19 września 2013 roku ***w Legnicy***

***na rozprawie***

***sprawy z powództwa*** D. S.

***przeciwko*** Gminnemu Ośrodkowi (...) w B.

o przywrócenie do pracy

***na skutek apelacji*** strony pozwanej

***od wyroku*** Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Głogowie

***z dnia*** 24 kwietnia 2013 roku

***sygn. akt*** IV P 162/12

***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż powództwo oddala, obciążając kosztami sądowymi Skarb Państwa.***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Głogowie przywrócił powódkę D. S. do pracy u strony pozwanej w Gminnym Ośrodku (...) w B. na dotychczasowe stanowisko i dotychczasowe warunki.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podnosił, iż przepis art. 52 §1 kp tylko stwarza pracodawcy możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Nie musi z niej jednak korzystać, jeżeli uzna, że zawinione zachowanie pracownika nie umożliwia jego dalszego zatrudnienia.

Ocena czy wskazywane w przepisie art. 52 §1 kp naruszenie obowiązku jest ciężkie zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku. Uwzględnić przy tym należy całokształt postępowania pracownika, a nie jego jednorazowe zachowanie, jeżeli nie stanowi ono samo przez się jaskrawego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego.

W dalszej kolejności wskazał Sąd Rejonowy, iż rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 kp, jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym

niedbalstwie, a nie na błędnym przekonaniu o działaniu w interesie pracodawcy (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1997 roku, I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269).

Naruszenie obowiązków pracowniczych może być podstawą niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę tylko wówczas, gdy przedmiotem naruszenia był obowiązek o charakterze podstawowym. Żaden przepis prawa pracy nie zawiera katalogu takich obowiązków. Obowiązki pracownika zostały natomiast określone w art. 100 kp i innych przepisach kodeksu pracy. Z reguły jednak kodeks nie określa, które z obowiązków mają charakter podstawowy. Stąd też ocena, czy dany obowiązek pracownika ma charakter podstawowy, musi się łączyć z charakterem wykonywanej przez niego pracy.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powódka, D. S., miała pracować od dnia 22 listopada 2011 roku w dni powszednie od godziny 7:00 do 11:00 i od godziny 16:00 do 19:00, w soboty i niedziele od godziny 7:30 – 9:00 i od 16:00 do 17:00, a od dnia 16 maja 2012 roku od poniedziałku do piątku włącznie od godziny 7:00 do 11:00 i od godziny 15:00 do 19:00.

W ocenie Sądu Rejonowego nie były zgodne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie notatki sporządzone przez dyrektora strony pozwanej z dnia 11 maja 2012 roku k. B-82 w aktach osobowych powódki, z dnia 21 maja 2012 roku k. B-87, z dnia 28 maja 2012 roku, k. B-88, z dnia 31 maja 2012 roku k. B-89 na okoliczność spóźnień powódki i wcześniejszego samowolnego opuszczania przez nią stanowiska pracy.

Odnosząc się do spóźnienia powódki do pracy w dniu 30 maja 2012 roku wskazał Sąd Rejonowy, iż jakkolwiek zachowanie powódki nie zasługiwało na aprobatę to jednak nie mogło stanowić podstawy rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 kp. Ze względu bowiem na rozkład czasu pracy powódka nie miała praktycznych możliwości wybrania pieniędzy z banku i zrobienia zakupów w G. bez spóźnienia się do pracy. Rozsądny pracodawca powinien potrzeby pracownika w tym zakresie uwzględnić. Powódka wyjeżdżała do banku do G. pod koniec każdego miesiąca, a poprzedni dyrektor strony pozwanej potrafił kwestię powyższą załatwić polubownie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, skarżąc go w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieprzywrócenie powódki D. S. do pracy. W uzasadnieniu apelacji wskazywała, iż znajdujące się w aktach osobowych notatki służbowe odzwierciedlają rzeczywisty stan sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest zasadna, a podniesione w niej zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń Sądu Rejonowego są trafne. Brak było w sprawie podstaw do negowania prawdziwości notatek służbowych sporządzonych przez dyrektora strony pozwanej na okoliczność nieobecności powódki w miejscu pracy w godzinach wyznaczonych do jej wykonywania.

W szczególności podstawą do takiego wniosku nie mogły być zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

W dniu 9 maja 2012 roku powódka nie była obecna o godz. 16 w pracy mimo, iż miała taki obowiązek. Jej nieobecność w tym dniu potwierdziła świadek D. W. (k. 36 – odwrot), która za nieobecną powódkę wydała mieszkance miejscowości W. będące w dyspozycji strony pozwanej ławki.

Brak jest podstaw do odmówienia wiary notatce z dnia 11 maja 2012 roku (B-82 akt osobowych).

Żaden ze świadków nie zaprzeczył stwierdzonym w niej faktom. W szczególności nie wynika to z zeznań świadków D. C. potwierdzającej poprzednio jej prawdziwość poprzez wskazanie, iż około godziny 18 dyrektor strony pozwanej pytał ją około 3 razy czy powódka jest w pracy.

Podobnie z notatką z dnia 15 maja 2012 roku. Jej prawdziwość znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka D. W. (k. 37) wskazującej, iż powódka wielokrotnie spóźniała się na popołudniowe godziny pracy i wychodziła wcześniej z pracy. Okoliczność, iż w dacie przesłuchania nie mogła powiązać spóźnień i wcześniejszych wyjść powódki z pracy

z konkretnymi datami zdarzeń mających miejsce 11 miesięcy wcześniej – przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego nie dziwi i nie przesądza o braku wiarygodności tych zeznań.

Zeznania świadka D. C. nie dają podstaw do negowania treści notatek z dnia 25 maja 2012 roku (k. B- 88) i z dnia 21 maja 2012 roku (k. B – 87). Świadek ten wskazywała, iż nie pamięta czy w dniu 18 maja 2012 roku powódka przyszła do pracy jak kawiarnia była już czynna (dotyczy notatki z dnia 21 maja 2012 roku), natomiast w zakresie zdarzenia opisanego w notatce z dnia 25 maja 2012 roku świadek ten nie wypowiedział się wprost. Świadek ten nie pamięta także czy powódka w dniu 30 maja była w pracy obecna o godzinie 17.

W rezultacie powyższego brak było podstaw w sprawie do przyjęcia, iż treść notatek służbowych dyrektora strony pozwanej nie odpowiada prawdzie.

W zakresie spóźnienia powódki w dniu 30 maja 2012 roku wskazać należy, iż powódka naruszyła dyscyplinę pracy w pełni świadomie. Wybierając się do G. wiedziała, iż pracy nie rozpocznie o czasie. Mimo to wbrew wyrażonemu zakazowi (zeznania świadka I. N. k. 36) na wyjazd się zdecydowała.

Ocena Sądu I instancji, iż zachowanie powódki było usprawiedliwione rozkładem czasu jej pracy, koniecznością wybrania pieniędzy z bankomatu, problemami komunikacyjnymi i potrzebą zrobienia zakupów w żaden sposób nie zasługuje na aprobatę. W czasie przeznaczonym na wykonywanie pracy powódka winna pozostawać w dyspozycji pracodawcy. Załatwianie w tym czasie spraw prywatnych – pobierania pieniędzy z banku i robienie zakupów stanowiło naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego jakim jest przestrzeganie czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy (art. 100 §2 pkt. 1 kp). Częstotliwość naruszeń dyscypliny pracy przez powódkę, jawne lekceważenie poleceń pracodawcy w tym zakresie nadało zachowaniu powódki charakteru ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego taki lekceważący stosunek do swoich obowiązków powódka przejawiała już wcześniej, a poprzedni dyrektor strony pozwanej udzielił jej z tego powodu nagany (akta osobowe k. B-78).

Z tych względów uznał Sąd Okręgowy, iż zachowanie powódki wyczerpało przesłanki zastosowania art. 52 §1 kp.

Wobec powyższego w uwzględnieniu apelacji zmienił Sąd II instancji zaskarżony wyrok i powództwo oddalił obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.